



fot. DACH REED

GONTY I WIÓRY DREWNIANE, STRZECHA ORAZ ŁUPEK

Prosto z natury

**Dachówka ceramiczna
lub blachodachówka
– taki dach może mieć
każdy. Kamień albo
drewno na dachu
– to rozwiązanie
dla indywidualistów.**

■ URSZULA KALINOWSKA

Pokrycia naturalne są bardzo efektywne, ale zazwyczaj kosztowne, a i firm, które je układają nie jest wiele. Dlatego decyzji o wyborze nietypowego pokrycia nie można podejmować pochopnie. Choć piękne same w sobie, nie na każdym dachu i nie w każdej okolicy będą wyglądać dobrze.

Z DREWNA

Gont drewniany to deszczulki w kształcie klina, najczęściej długości 40-60 cm, szerokości 6-10 cm i grubości 1,5 cm. Większe są niepraktyczne, bo łatwo się kurczą i pękają. Przed ułożeniem na dachu gonty trzeba zaimpregnować przed grzybami, owadami i ogniem. Impregna-

cję taką trzeba będzie powtarzać co kilka lat. Początkowo mają naturalny kolor drewna, ale po kilku latach szarzeją. Niekiedy barwi się je bejcą.

Gonty robi się z jodły, sosny, modrzewia, dębu kanadyjskiego lub cedru. Drewno można pociąć maszyną (gonty cięte) lub łupać ręcznie (gonty łupane). Ten drugi sposób jest bardziej pracochłonny, ale lepszy – gonty łupane nie mają przeciętych włókien drewna, są więc mniej nasiąkliwe (woda po nich spływa, zamiast w nie wsiąkać) i mniej podatne na odwarstwianie się i wypadanie słoików. Niestety, są też droższe. Gonty drewniane sprzedawane są w wiązkach po 60 sztuk – jedna kopa wystarczy na podwójne pokrycie



fot. MARLEY

▲ Gonty z drewna muszą być odpowiednio zaimpregnowane

ok. m² dachu (domy powinny być pokryte podwójną warstwą gontów, pojedynczą można przykryć, np. altaną lub wiatę).

Wióry z drewna osikowego to cienkie (ok. 0,5 cm) płyty długości 30-60 cm i szerokości 6-8 cm. Początkowo mają kolor jasnego drewna, później srebrzysty. W miarę upływu lat robią się coraz ciemniejsze. Można też je barwić specjalnym olejem na odcienie od złota do bardzo ciemnego brązu. Robi się to już po ułożeniu wiórów na dachu, kiedy dobrze wyschną.

Wióry struga się maszynowo, w taki sposób, by jak najmniej poprzecinać słoje – takie płyty drewna nie będą pękać podczas układania. Najlepsze jest drewno ścięte pod koniec zimy (czyli zanim wypuści świeże soki), które przed pocięciem na wióry przechowuje się w miejscu zacienionym, w warunkach naturalnych – po to, aby nie doszło do nadmiernego wysuszenia drewna. Gotowe wióry impregnuje się roztworem solnym o dużym stężeniu. Jeśli drewno osikowe wymoczy się

w wodzie, stanie się elastyczne i łatwe do profilowania. Dzięki temu można je dowolnie wyginać, na przykład podwinąć je pod spód na krawędzi okapu.

Z TRZCINY

Współczesne strzechy robi się nie ze słomy, jak kiedyś, ale z trzciny, najlepiej jednorocznej, nie bardzo grubej i o wilgotności 15%. Grubość **strzechy z trzciny** wynosi 28-40 cm. Jest więc to doskonała izolacja termiczna (w zimie taka warstwa dobrze chroni przed chłodem, latem – przed upałem) i akustyczna. Pokrycie z trzciny nie wymaga specjalnych zabiegów konserwacyjnych. Wystarczy co 5 lat zaimpregnować taki dach przed ogniem i od czasu do czasu zmiatać z niego mech, inaczej będzie się pod nim utrzymywało zawilgocenie, które zapoczątkowuje butwienie strzechy. W razie potrzeby można wymienić zniszczony fragment (kolor nowego wyrówna się mniej więcej po roku).

Uwaga! Do impregnacji trzciny potrzebny jest odpowiedni preparat, niedopuszczalne jest bowiem stosowanie środków solnych, które spływają już po pierwszej ulewie, szczególnie że trzcina nie wchłania ich tak łatwo jak drewno.

Z KAMIENIA

Łupek kamienny to rodzaj naturalnej kamiennej dachówki, stosowanej do krycia dachów od setek lat, zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej. Łupek to skała osadowa złożona z wielu warstw miki. Po pocięciu na bloki rozłupuje się ją na płytki grubości około 5 mm. Zależnie od pochodzenia skały takie płytki mogą mieć różne kolory: czarny, szary, a nawet odcienie zieleni i brązu.

W Polsce stare dachy kryte łupkiem to efekt dawnych wpływów niemieckich ▼



fot. BATHSHECK SCHEIFER

KALENICA DACHU KRYTEGO STRZECHĄ

Najbliższa polskiej tradycji jest wykończona **gontem drewnianym** – połączone dwie połacie gontów zachodzących dołem na trzcinę zapewniają jednocześnie szczelność i wentylację dachu. Popularną z kolei kalenicę **z trzciny** tworzą odpowiednio przystrzyżone snopki, ułożone w ten sposób, by woda spływała wzdłuż żdźbeł, nie przedostając się pod pokrycie. Kalenicę **z perzu** spotkać można na bardzo starych strzechach, dziś raczej się jej nie stosuje. Niekiedy na kalenicy można też zobaczyć **wrzos** lub **darń** albo efektownie koronkowe wzory – „tkane” z **wilkiny** lub **leszczyny**, będące nie tylko ozdobą dachu, ale przede wszystkim dobrze dociskające strzechę.



fot. SPINPOL

▲ Na dachu krytym wiórami koniecznie trzeba zamontować piorunochron



fot. DACH REED

▲ Elementy małej architektury chętnie przykrywa się strzechą

NAJWAŻNIEJSZE

mit Trwałość strzechy nie zależy od materiału, z którego jest wykonana.

Przyjmuje się, że trwałość strzechy słomianej (słoma przygotowywana w sposób zapewniający odpowiednią twardość i trwałość – koszona na zielono) to ok. 25 lat, zaś trwałość strzechy trzcinowej (jednowarstwowej) ocenia się nawet na 100 lat.

mit Strzechę trzcinową trzeba zabezpieczyć przed gryzoniami i ptakami.

Jeśli trzcina jest dobrze, czyli ściśle ułożona, w pokryciu nie ma miejsc, w które mogłyby zawędrować gryzonie. Wyciąganie pojedynczych źdźbeł przez ptaki również może świadczyć o złym montażu, np. wiązaniu trzciny zwykłym drutem ocynkowanym czy niewykonaniu „prężenia” na okapach, co po pewnym czasie może spowodować wysuwanie się całych snopków. Strzecha może dawać schronienie jedynie osom i pająkom.



fot. DACH REED

▲ Odstęp między łątami zależy od grubości pokrycia z trzciny oraz od jej długości. Ważny jest również kształt dachu i kąt nachylenia połaci

NA JAKIM DACHU, JAK UKŁADAĆ

Gonty drewniane można kłaść już na dachach o nachyleniu 22°, pod warunkiem, że ułożą się je w trzech warstwach. Najlepiej jednak jeśli nachylenie dachu ma co najmniej 38°, bo wtedy wystarczy układowanie w dwóch warstwach. Nie ma natomiast ograniczeń, jeśli chodzi o górną granicę – dach przykryty gontem może być niemal pionowy.

Pod gontami musi znaleźć się pełne deskowanie. Układa się je na ruszcie z łąt i kotłat, przybijając gwoździami. W kalenicy gonty wysuwają się na około 8 cm poza jej linię.

Nachylenie połaci przykrytych wiórami drewnianymi powinno wynosić natomiast co najmniej 40°. Na takim dachu układa się 8-9 warstw wiórów, a w miejscach załamania dachu powinno być ich jeszcze więcej. Nad poddaszem nieużytkowym wióry mocuje się do łąt leżących bezpośrednio na krokwiach, nad użytkowym (ocieplanym) potrzebne jest deskowanie pokryte papą.

Strzecha trzcinowa to jeden z najdroższych dachów, warto więc zatrudnić fachowca, który zagwarantuje właściwą jakość wykonanego pokrycia



fot. DACH REED

▲ Układanie strzechy zaczyna się od dołu, czyli od okapu, aż kolejne rzędy dojdą do kalenicy, której obłożenie wymaga niezwyklej fachowości i znanstwa zagadnienia

Wióry kładzie się od okapu w górę, metodą „na warkocz” – każda kolejna warstwa jest nieco przesunięta do góry, dzięki czemu widać warstwę poprzednią. Warstwy kładzie się pod kątem 30°, kierując je raz w jedną, raz w drugą stronę. Do konstrukcji nośnej wióry przybija się specjalnymi gwoździami – wióra-



fot. DACH REED

▲ W dachu krytym strzechą lepiej nie planować okien połaciowych, ponieważ pokrycie wokół nich byłoby bardzo trudne do uszczelnienia. Lepsze są okna pionowe dodatkowo „rozbijające” masywną bryłę takiego dachu

Łupkiem można kryć nie tylko dachy, ale też wykańczać elewacje i podłogi ▶

fot. RATHSCHECK SCHEIFER



PRAWIE JAK ŁUPEK

Obecnie można kupić materiał do złudzenia przypominający łupkę naturalny, z tym że wytwarza się go sztucznie z mieszanki kaolinu, pyłu łupkowego oraz dodatków plastycznych. Dostępny jest za to w wielu kolorach – kilku standardowych i dowolnym na zamówienie. Jest też dość lekki (mniej niż 10 kg/m²), łatwy w montażu, trwały i zdecydowanie tańszy niż prawdziwy łupek.

kami. Dzięki drzazgom na powierzchni wiórów poszczególne warstwy same „zazębiają” się między sobą.

Nachylenie połaci przykrytej **trzcina** powinno wynosić powyżej 45° (na lukarnach kąt ten może być mniejszy, ale nie mniej niż 30°). Najładniej strzecha prezentuje się na budynkach o nachyleniu ok. 52°. Górna granica natomiast jest niemal bez ograniczeń, a im bardziej stromy dach, tym trwalsza będzie strzecha. Na wiązki dachowe nadaje się wyłącznie trzcina prosta, o grubości źdźbła ok. 5 mm.

Ściętą trzcinę wiąże się w snopki (wiązki) o długości 150-180 cm, średnicy około 19 cm i obwodzie 60 cm na końcu wiązki. Na 1 m² pokrycia zużywa się 8-12 snopków. Układanie trzciny – począwszy od okapu – polega na odpo-

Popularne wzory na dachach krytych łupkiem:
1 – ostrokątny, 2 – ośmiokątny, 3 – rybiej łuski,
4 – plastra miodu, 5 – karpiołkowy

wiednim rozmieszczeniu wiązek, rozcięciu ich, rozłożeniu i ubiciu w celu nadania odpowiedniego kształtu, a następnie dociśnięciu odpowiednim drutem do łat – chromoniklowym, który nie ulega korozji i nie traci wytrzymałości w wysokiej temperaturze. Zwykły drut stalowy – którym niektórzy wiążą jeszcze strzechę – po pewnym czasie się wydłuża, co powoduje rozluźnianie i wysuwanie się trzciny, w razie pożaru zaś „rozwiązuje się” równie łatwo jak sznurówki.

Z **łupka mineralnego** można ułożyć kilka wzorów pokrycia, na przykład łukowy, prostokątny, oktagonalny, rybią łuskę lub półokrągły. Można też wybrać tzw. dzikie krycie – dekarz formuje wtedy płytki na dachu, bezpośrednio przed przybiciem, osobno dopasowując każdą płytkę.

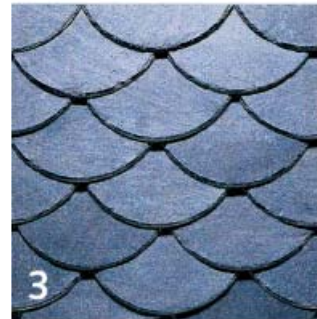
Podłożem pod łupkę zwykle jest deskowanie kryte papą, czasem dodatkowo z rusztem z łat i kontrłat. Płytki z łupka mineralnego mocuje się gwoździami miedzianymi lub cynkowanymi ognio-wo, a jeśli będą bardzo mocno na siebie zachodzić – także klamrami ze stali nierdzewnej.

Dane teleadresowe wiodących producentów oraz przykładowe ceny produktów podajemy na następnej stronie.

Dach trawiasty (wykonany w systemie dachu odwróconego) doskonale prezentuje się na domu z bali



fol. FENDREWINO



fol. RATHSCHECK SCHEIFER